



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Barbara Skoczowska (sprawozdawca)

Protokolant starszy inspektor sądowy Anna Rusak

przy udziale obrońcy obwinionego radcy prawnego W.B. adwokata B.T. oraz
Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych radcy
prawnego Mariusza Łątkowskiego

w sprawie radcy prawnego **W. B.**,

obwinionego z art. 64 w zw. z art. 11 ust. 1 ustawy 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych
w zw. z art. 6, art. 12 ust. 1 i 3, art. 38 ust. 1 i 5 i art. 48 Kodeksu Etyki Radcy
Prawnego,

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 czerwca 2023 r.

kasacji wniesionej przez obwinionego radcę prawnego W.B.,

od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych
z dnia 7 grudnia 2021 r., sygn. akt WO-152/21,

utrzymującego w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego przy
Okręgowej Izbie Radców Prawnych [...] z dnia 10 maja 2021 r., sygn. akt OSD [...]

uchyla zaskarżone orzeczenie i utrzymane nim w mocy orzeczenie
Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego przy Okręgowej Izbie Radców
Prawnych [...] z dnia 10 maja 2021 r., i sprawę obwinionego W.B.
przekazuje temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych [...] orzeczeniem z dnia 10 maja 2021 r., sygn. akt [...], uznał obwinionego radcę prawnego W.B. za winnego tego, że:

„w piśmie procesowym z dnia 25 lipca 2020 r., będącym skargą na postanowienie referendarza sądowego z dnia 2 lipca 2020 r. złożonym do akt sprawy I C [...] w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym w N., radca prawny W.B. użył następujących zwrotów i sformułowań:

«Pani referendarz może nawet dobrze się bawiła z własnego konceptu? Jest on jednak tak sprzeczny z logiką w ocenie sytuacji pozwanej, że nie zasługuje nawet, aby go ośmieszyć. Rady tego rodzaju pani referendarz powoda może składać prywatnie, np. mężowi lub kochankowi, ale pisanie takich bredni w uzasadnieniu postanowienia jest dotkliwym szyderstwem z powódki i uwłacza jej godności oraz powadze procesu. Czyżby ocena możliwości finansowych powódki oparta została na licencji północnokoreańskiej dynastii [...] lub [...]? Pamiętam bowiem sprzed lat rzetelne informacje o wielkim głodzie w tym dalekim kraju i pomocy - w jego łagodzeniu - tamtejszej telewizji, która nadawała wtedy ponoć przepisy na zupę nawet z kory, z liści lub z trawy oraz wyjaśniała nieustannie, że konieczność jedzenia 3 posiłków dziennie to zupełny absurd lub imperialistyczny przesąd. Co odjęło rozsądek pani referendarz? Czy pani referendarz pisała postanowienie w stanie wyłączającym realne postrzeganie rzeczywistości? A może stan jej umysłu kazał kierować się urojeniami? Może więc uznała powódkę za krewną lub powinowatą, np. [...] bądź [...]?»,

czym przekroczył granice wolności słowa i pisma określone rzecząw potrzebą, nie zachował umiaru i taktu w swojej wypowiedzi, naruszył powagę Sądu, przed którym występował, nienależycie wykonywał czynności zawodowe i uchybił ślubowaniu radcowskiemu oraz zasadom kodeksu etyki zawodowej”,

tj. przewinienia dyscyplinarnego z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (dalej: u.r.p.) w zw. z art. 11 ust. 1 u.r.p. oraz art. 6, art. 12 ust. 1 i 3, art. 38 ust. 1 i 5, art. 48 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, za które, na podstawie art. 65 ust. 1 pkt 5 u.r.p. wymierzył mu karę pozbawienia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego.

Apelację od orzeczenia Sądu I instancji wniósł obwiniony radca prawny W. B., zaskarżając je w całości, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych oraz naruszenie przepisów postępowania poprzez błędną ocenę dowodów, pominięcie wyjaśnień i wniosków obwinionego, a także rażące naruszenie art. 424 k.p.k. poprzez brak w uzasadnieniu orzeczenia wszystkich wymaganych elementów. Stawiając powyższe zarzuty, szczegółowo opisane w apelacji, obwiniony wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie od zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego, ewentualnie uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie orzeczeniem z dnia 7 grudnia 2021 r., sygn. akt WO 152/21, zaskarżone orzeczenie utrzymał w mocy.

Kasację od orzeczenia Sądu odwoławczego wniósł obwiniony W.B., zaskarżając je w całości, zarzucając:

„rażące naruszenie przepisów procedury mające wpływ na treść orzeczenia poprzez:

1. pozbawienie obwinionego prawa do obrony poprzez oddalenie jego wszystkich wniosków dowodowych - WSO sam to przyznał, ale jednocześnie zbagatelizował, jakby nie miało to znaczenia,
2. oparcie zaskarżonego orzeczenia jedynie na ocennych wrażeniach obu sądów, mimo nie wyjaśnionych istotnych okoliczności faktycznych,
3. nieadekwatność bardzo surowej kary do zachowań obwinionego, które nie miały żadnego znaczenia w żadnej sprawie, czyli były zbyt drobne do takiej kary,
4. rażące naruszenie prawa procesowego poprzez nierozpoznanie istoty apelacji poprzez rozpoznanie ich tylko bardzo powierzchowne bez analizy ich istoty,

5. niedostateczne wyjaśnienie istotnych okoliczności sprawy poprzez oddalenie wniosków dowodowych obwinionego złożonych jeszcze przed OSD,
6. przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na całkowitym pominięciu i nieuwzględnieniu wyjaśnień obwinionego i jego zarzutów co do oddalenia jego wniosków dowodowych złożonych jeszcze przed OSD,
7. błędne zebranie materiału dowodowego, bo oba sądy wydały bardzo surowe wyroki jedynie na podstawie treści wniosków o ukaranie Zastępcy ROD,
8. błędną ocenę materiału dowodowego, która spowodowała sprzeczność ustaleń WSD i OSD z rzeczywistym przebiegiem zdarzeń, co dało w konsekwencji błędne wnioski i niesłuszne orzeczenie,
9. rażące naruszenie reguł dowodowych, polegające na rażącym przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów i oparcie zaskarżonego orzeczenia jedynie na ocennych wrażeniach własnych OSD i Zastępcy ROD. mimo niewyjaśnionych istotnych okoliczności faktycznych, bo z rażącym pominięciem istotnych okoliczności zdarzeń,
10. bezkrytyczne i dowolne dokonanie ustaleń faktycznych jedynie na podstawie ocennych wrażeniach własnych i OSD oraz dowolne wydanie orzeczenia bez dowodów, a jedynie na podstawie ocennych wrażeń i bezpodstawnym uznaniu, że te wrażenia wystarczą, mimo nie wyjaśnionych istotnych okoliczności faktycznych,
11. naruszenie art. 424 k.p.k. poprzez niedostateczne i całkowicie nieprzekonujące wskazanie przyczyn w uzasadnieniu wyroku, dla których WSD utrzymał w mocy wyrok OSD w zakresie czynów obwinionego, które nie były naruszeniem prawa”.

Podnosząc powyższe zarzuty, obwiniony wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia Sądu odwoławczego i orzeczenia Sądu I instancji, oraz umorzenie postępowania.

Na rozprawie kasacyjnej, obrońca wyznaczony obwinionemu z urzędu poparł kasację, natomiast Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego KRRP wniósł o oddalenie kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obwinionego radcy prawnego W.B. jest zasadna, w związku z czym należało uchylić zarówno zaskarżone orzeczenie, jak i utrzymane nim w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych [...] z dnia 10 maja 2021 r., i przekazać sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić zasadność sformułowanego przez skarżącego zarzutu naruszenia jego prawa do obrony w postępowaniu dyscyplinarnym. Prawo do obrony w postępowaniu represyjnym – zagwarantowane zarówno na poziomie konstytucyjnym (art. 42 ust. 2 Konstytucji RP), konwencyjnym (art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka), jak i ustawowym (art. 6 k.p.k.) zakłada, że każda osoba oskarżona o popełnienie czynu zabronionego pod groźbą kary (odpowiednio: obwiniona o popełnienie deliktu dyscyplinarnego) posiada uprawnienie do skutecznego bronięcia się osobiście lub przez ustanowionego przez siebie obrońcę. Na Sądzie rozpoznającym sprawę spoczywa obowiązek weryfikacji, czy *in concreto* występują okoliczności stanowiące przeszkodę dla realnego wykonywania prawa do obrony. Jeśli takie przeszkody zachodzą, należy zweryfikować, czy Sąd powziął środki, które w sposób wystarczający rekompensowały faktyczne ograniczenia w wykonaniu praw obwinionego (zob. odpowiednio wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 2 listopada 2010 r., *Sakhnovskiy przeciwko Rosji*). Należy przy tym dodać, że korzystanie przez oskarżonego (obwinionego) z przysługujących mu uprawnień nie może być interpretowane jedynie jako utrudnianie i przewlekanie przez niego postępowania, a słuszne jego postulaty nawet, gdy nie przynoszą oczekiwanych przez niego rezultatów (np. w zakresie jego inicjatywy dowodowej), powinny być przez organy procesowe zrealizowane. Zasady rzetelnego procesu oraz równości stron wymagają bowiem, aby uprawnienia, postulaty i wnioski procesowe obrony, jeśli tylko nie wykraczają poza granice racjonalności, były respektowane w stopniu nie mniejszym, aniżeli oskarżyciela (rzecznika dyscyplinarnego) – zob. wyrok SN z dnia 9 marca 2010 r., sygn. akt V KK 247/09.

W przedmiotowej sprawie Sąd odwoławczy pominął w całości zawarty w apelacji wniosek obwinionego o przesłanie akt do Sądu Rejonowego w N. lub

Prokuratury Rejonowej w N. w celu umożliwienia zapoznania się z nimi przez obwinionego. W uzasadnieniu apelacji obwiniony podnosił, że mieszka w odległości 110 kilometrów od siedziby Sądu odwoławczego. Obwiniony podał argumenty, które jego zdaniem miały przemawiać za ograniczoną możliwością dostępu do akt sprawy, a tym samym ograniczoną możliwością obrony: posiadanie statusu osoby niepełnosprawnej, przebyty zawał serca, ograniczenie prawidłowego funkcjonowania organizmu wynikające ze wszczepienia stentów. Warto dodać, że kwestię złego stanu swojego zdrowia obwiniony podnosił już na etapie postępowania przed Rzecznikiem Dyscyplinarnym (k. 14 akt). Jak wynika z analizy akt sprawy, Sąd odwoławczy w ogóle nie rozważał zasadności podanych przez obwinionego argumentów związanych z wykonywaniem prawa do obrony – ani na etapie postępowania odwoławczego, ani w orzeczeniu z dnia 7 grudnia 2021 r., sygn. akt WO 152/21. Kwestii ewentualnego wpływu złego stanu zdrowia obwinionego na zakres jego uprawnień nie badał również Sąd I instancji. Nie stanowi uzasadnienia braku naruszenia prawa do obrony fakt, że „obwiniony niejako sam pozbawia się możliwości korzystania ustawowo zagwarantowanych mu przez k.p.k. praw” (s. 6 uzasadnienia orzeczenia Sądu odwoławczego). Prawidłowe rozpoznanie wniosku oraz uwzględnienie niepełnosprawności obwinionego mogłoby doprowadzić Sąd odwoławczy (a wcześniej: Sąd I instancji) do uznania, że w sprawie obrona obwinionego jest obligatoryjna. Zgodnie z art. 79 § 2 k.p.k. oskarżony musi mieć obrońcę wtedy, gdy sąd uzna to za niezbędne ze względu na inne okoliczności utrudniające obronę. W orzecznictwie wskazuje się, że do okoliczności utrudniających obronę może należeć m.in. zły stan zdrowia oskarżonego (obwinionego) oraz duża odległość jego miejsca zamieszkania od siedziby sądu rozpoznającego sprawę (zob. np. wyroki SN: z dnia 22 września 2003 r., sygn. akt IV KK 286/03; z dnia 12 września 2019 r., sygn. akt IV KK 81/18; postanowienia SN: z dnia 28 października 2020 r., sygn. akt II KK 295/20; z dnia 12 maja 2020 r., sygn. akt IV KO 169/21). Okoliczności te powinny zostać wzięte pod uwagę przez Sądy obu instancji. Tymczasem pomimo wskazania ich przez obwinionego Sąd odwoławczy w żaden sposób nie odniósł się do przedmiotowej kwestii. Tym samym nie podjął żadnych środków w celu ustalenia potrzeby umożliwienia rzeczywistej obrony obwinionemu. W konsekwencji w sprawie doszło do naruszenia prawa

obwinionego do obrony w rozumieniu art. 42 ust. 2 Konstytucji RP, art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i art. 6 k.p.k.

Już z powyższej przyczyny kasacja okazała się zasadna, a orzeczenia Sądu odwoławczego oraz Sądu I instancji należało uchylić i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania Okręgowemu Sądowi Dyscyplinarnemu. Jednocześnie jednak wymaga odnotowania, że zgodnie z art. 11 ust. 1 ustawy o radcach prawnych przy wykonywaniu czynności zawodowych radca prawny korzysta z wolności słowa i pisma w granicach określonych przepisami prawa i rzeczą potrzebą. Sąd odwoławczy przeprowadzając kontrolę instancyjną orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego nie rozważył kwestii aktualizacji przesłanki „rzeczowej potrzeby”. Tymczasem Sąd zobligowany był do merytorycznego ustalenia granic „rzeczowej potrzeby”, co wymaga odniesienia określonych wypowiedzi sformułowanych w piśmie procesowym obwinionego do realiów sprawy. Tylko bowiem wówczas, gdy wypowiedź sformułowana w piśmie sporządzonym przez radcę prawnego w imieniu mandanta wykracza poza granice „rzeczowej potrzeby”, może stanowić przedmiot przypisania deliktu w postępowaniu dyscyplinarnym. Tym samym o popełnieniu deliktu dyscyplinarnego nie decyduje samodzielnie niezgodność wypowiedzi z Kodeksem Etyki Radcy Prawnego. Ustalenia nie mogą być uczynione *in abstracto* (zob. wyrok SN z dnia 27 września 2012 r., sygn. akt SDI 24/12). Sąd odwoławczy w tym zakresie nie przeprowadził żadnych analiz, choć był do tego zobowiązany. Wypowiedź obwinionego należało zaś oceniać zważając, że została ona sformułowana w postępowaniu sądowym. Europejski Trybunał Praw Człowieka zwrócił uwagę, że taki przypadek wymaga dostrzeżenia kontekstu użytych słów, skoro wyrażone zostały na forum, w którym prawa klienta skarżącego w sposób naturalny miały być energicznie broniące. Ponadto zostały zamieszczone w piśmie procesowym, a nie w środkach masowego przekazu, a zatem nie były znane opinii publicznej. Jednocześnie ustalenia *in concreto* wymaga, czy wypowiedź mogła zostać zinterpretowana jako bezpodstawny atak osobisty, którego jedynym zamiarem była obraza sądu lub członków składu sędziowskiego, czy też komentarze dotyczyły sposobu, w jakim sąd zastosował prawo w sprawie klienta (zob. wyrok ETPC z dnia 17 maja 2022 r., *Simić przeciwko Bośni i Hercegowinie*, skarga nr 39764/20).

Należałoby również podać w wątpliwość przyjęcie przez Sąd odwoławczy, że wyłącznie kara pozbawienia prawa do wykonywania zawodu przez obwinionego jest w sprawie adekwatna. W postępowaniu dyscyplinarnym odpowiednie zastosowanie znajduje m.in. art. 53 k.k. określający dyrektywy wymiaru kary. Stanowisko Sądu odwoławczego, jak się wydaje, wynikało z nadmiernego zaakcentowania prewencyjnego charakteru kary, które opisane są w art. 53 § 1 k.k. w przesłance „celów zapobiegawczych i wychowawczych, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego”. Sąd odwoławczy nie dostrzegł wszak, że wymierzona kara w świetle art. 53 § 1 i 2 k.k. musi być zbilansowana, tj. uwzględniać szereg funkcji, nie tylko prewencyjną oraz wychowawczą. Innymi słowy, wymierzając karę nie należy koncentrować się wybiórczo jedynie na niektórych przesłankach z art. 53 k.k. (zob. wyrok SN z dnia 27 marca 2008 r., sygn. akt SDI 6/08). Kluczową kwestią, którą pominął Sąd odwoławczy, jest potrzeba uwzględnienia w procesie wymierzenia kary stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego obwinionemu. Argumentacja Sądu może bowiem prowadzić do przypuszczenia, że uwzględniona została właściwość sprawcy deliktu dyscyplinarnego, a nie właściwość samego deliktu, co *de lege lata* jest niedopuszczalne. Warto również mieć na względzie, że kara nie może przekroczyć stopnia winy (zob. wyrok SN z dnia 18 kwietnia 2013 r., sygn. akt SNO 6/13).

Kara, która pomija lub uwzględnia niedostatecznie niektóre dyrektywy jej wymierzenia, nie może stanowić sposobu wyeliminowania radcy prawnego z korporacji. Jednocześnie wyraźnie należy podkreślić, że Sąd Najwyższy nie przesądza w tym miejscu zasadności albo niezasadności wymierzenia obwinionemu radcy prawnemu W. B. kary pozbawienia prawa do wykonywania zawodu. Rzecz jednak w tym, by wymierzenie kary tego rodzaju wynikało z uwzględnienia wszystkich przesłanek, o których mowa w art. 53 k.k., a także z zachowaniem wszelkich gwarancji procesowych (prawo do obrony) oraz okoliczności wyłączających realizację przewinienia dyscyplinarnego.

Uchybienie – polegające na naruszeniu prawa obwinionego do obrony w szczególności poprzez nierozważenie obligatoryjności obrony – wystąpiło już przed Sądem I instancji, a w toku kontroli odwoławczej nie zostało dostrzeżone, a tym samym przeniknęło do postępowania odwoławczego i zostało zaabsorbowane

przez Sąd odwoławczy (zob. J. Matras, w: K. Dudka (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2020, teza 3 do art. 537). Stąd należało uchylić nie tylko orzeczenie Sądu odwoławczego, ale również Sądu I instancji, i sprawę przekazać temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak na wstępie.

[M. T.]

[as]